

poniedziałek, 03.08.2026

Tarcza Serca Jezusowego

XXX TARCZA SERCA JEZUSOWEGO

ODCINEK 1

XXOTO SERCE, KTÓRE UMIŁOWAŁO LUDZI

Historia – źródła – duchowość – nabożeństwo

XXSŁOWO BOŻE

„Jeden z żołnierzy przebił Mu włócznią bok, z którego zaraz wypłynęła krew i woda.”

(J 19,34)

XXMYŚL ODCINKA

Zanim Tarcza stała się znakiem noszonym przez człowieka, Serce Jezusa stało się znakiem miłości Boga oddanej człowiekowi do końca.

XXWPROWADZENIE

Kiedy widzimy Tarczę Serca Jezusowego, najpierw zauważamy znak.

Serce.

Krzyż.

Płomienie.

Koronę cierniową.

Ranę.

Czasem także słowa wyrażające ufność i zawierzenie.



Można jednak zatrzymać się wyłącznie na zewnętrznym obrazie. Można nosić Tarczę przy sobie, umieścić ją w domu, samochodzie albo włożyć do portfela, a mimo to nigdy nie odkryć jej prawdziwego znaczenia.

Tarcza nie zaczyna się od materiału, metalu, papieru ani obrazu.

Tarcza zaczyna się od **Serca Jezusa**.

Od Serca, które kocha.

Od Serca, które zostało przebite.

Od Serca, które nie zamknęło się nawet wtedy, gdy człowiek odpowiedział na miłość Boga odrzuceniem, niewdzięcznością i grzechem.

Dlatego zanim rozpoczniemy opowiadanie historii Tarczy, zanim przyjrzymy się jej początkom i znaczeniu poszczególnych elementów, musimy zatrzymać się przy samym źródle.

Tym źródłem jest Jezus Chrystus.

Nie symbol oddzielony od Jezusa.

Nie samo wyobrażenie serca.

Nie pobożny przedmiot.

Ale żywy Chrystus, prawdziwy Bóg i prawdziwy człowiek, który posiadał ludzkie Serce i przez to Serce objawił nam swoją Boską i ludzką miłość.

Papież Franciszek przypominał, że obraz Serca Chrystusa nie powinien być przedstawiany w oderwaniu od Jego osoby. Serce prowadzi bowiem do osobistego spotkania i dialogu z Jezusem. Nie zatrzymujemy się na znaku. Przez znak kierujemy się ku Temu, którego ten znak przedstawia.

(Dilexit nos, 54, papież Franciszek)

XXSERCE, KTÓRE KOCHA NAPRAWDĘ

Kiedy mówimy o Sercu Jezusa, nie chodzi jedynie o uczucia.

Nie chodzi także wyłącznie o fizyczny organ ludzkiego ciała Chrystusa.

Serce w języku Pisma Świętego oznacza najgłębsze wnętrze osoby. Jest miejscem decyzji, miłości, pragnień, wierności i oddania.

Dlatego Serce Jezusa mówi nam, kim On jest.

Jezus nie tylko posiada miłość.

On kocha całym sobą.

Jego słowa są miłością.



Jego spojrzenie jest miłością.

Jego przebaczenie jest miłością.

Jego pochylenie się nad chorymi, grzesznikami, ubogimi i odrzuconymi jest miłością.

Jego Eucharystia jest miłością.

Jego krzyż jest miłością.

Jego przebity bok jest miłością otwartą do końca.

Pius XII nauczał, że w Sercu Jezusa czcimy zarówno odwieczną, Boską miłość Słowa Bożego, jak i prawdziwą ludzką miłość Chrystusa. To właśnie miłość prowadziła Jezusa do całkowitego oddania siebie za człowieka i za Kościół. (Haurietis aquas, 54, papież Pius XII)

Serce Jezusa nie jest zatem jedynie poetyckim obrazem.

Jest znakiem całej osoby Chrystusa.

Jego Boskiej i ludzkiej miłości.

Jego bliskości.

Jego miłosierdzia.

Jego ofiary.

Jego pragnienia, aby człowiek nie żył daleko od Boga.

XX SERCE OTWARTE NA KRZYŻU

Najważniejszy obraz Serca Jezusa znajdujemy nie w pracowni malarza, ale na Golgocie.

Jezus już umarł.

Żołnierz przebija Jego bok.

Z otwartej rany wypływają krew i woda.

Święty Jan nie opisuje tego wydarzenia jako przypadkowego szczegółu. Widzi w nim znak.

Jezus oddał wszystko.

Nie zostawił niczego dla siebie.

Jego Serce zostało otwarte.

Kościół od wieków widzi w krwi i wodzie znaki Eucharystii i chrztu, sakramentów, z których rodzi się i żyje wspólnota wierzących.

Z przebitego boku Chrystusa wypływa życie.



Tam, gdzie człowiek widzi koniec, Bóg otwiera nowe źródło.

Tam, gdzie jest rana, pojawia się łaska.

Tam, gdzie człowiek odpowiada przemocą, Jezus odpowiada jeszcze większym otwarciem.

To właśnie dlatego rana znajduje się również na przedstawieniach Najświętszego Serca.

Nie jest ona jedynie śladem cierpienia.

Jest otwartą bramą.

Mówi: „**Moje Serce nie zamknęło się przed tobą.**”

Dyrektorium o pobożności ludowej przypomina, że prawdziwie chrześcijańskie przedstawienie Najświętszego Serca jest związane z Chrystusem ukrzyżowanym, z Jego bokiem przebitym włócznią oraz z krwią i wodą wypływającymi z rany. Krzyż jest najwyższym objawieniem miłości Chrystusa. (pkt 173)

XXXDLACZEGO ZACZYNAJEMY OD SERCA, A NIE OD TARCZY?

Ponieważ sama Tarcza nie zbawia.

Zbawia Jezus Chrystus.

Sama Tarcza nie przebacza grzechów.

Przebacza Jezus w sakramencie pokuty i pojednania.

Sama Tarcza nie daje łaski.

Łaska pochodzi od Boga.

Sama Tarcza nie zastępuje modlitwy, Eucharystii, nawrócenia ani życia Ewangelią.

Może jednak stać się ważnym znakiem.

Może przypominać: **Do Kogo należę. Komu zawierzyłem moje życie.**

Czyją miłość chcę przyjąć. Czym Sercem chcę uczyć się kochać.

Dlatego Tarczę trzeba rozumieć jako znak prowadzący do relacji.

Nie noszę jej po to, aby mieć przy sobie religijne zabezpieczenie.

Noszę ją, aby pamiętać, że jestem wezwany do życia blisko Jezusa.

Tarcza nie ma zatrzymywać człowieka na przedmiocie.

Ma skierować jego wzrok ku Chrystusowi.



Tak jak obrączka przypomina o więzi małżeńskiej, ale sama nie tworzy miłości małżonków, tak Tarcza przypomina o zawierzeniu, ale nie zastępuje żywej więzi z Jezusem.

❖❖ „OTO SERCE, KTÓRE TAK BARDZO UMIŁOWAŁO LUDZI”

Słowa te kojarzymy przede wszystkim z objawieniami św. Małgorzaty Marii Alacoque. Do historii jej spotkań z Jezusem powrócimy szczegółowo w kolejnych odcinkach.

Już dzisiaj warto jednak zauważyć, że Jezus nie rozpoczął od wypominania światu jego grzechów.

Najpierw objawił miłość.

Pokazał Serce.

Można powiedzieć, że skierował uwagę człowieka nie najpierw na ludzką niewierność, ale na Boską wierność.

Nie powiedział jedynie: „Zobacz, jak bardzo człowiek Mnie rani”.

Powiedział przede wszystkim: **„Zobacz, jak bardzo umiłowalem człowieka”.**

To bardzo ważna kolejność.

Najpierw jest miłość Boga.

Dopiero potem odpowiedź człowieka.

Najpierw łaska.

Potem zawierzenie.

Najpierw otwarte Serce Jezusa.

Dopiero potem Tarcza, która o tym Sercu przypomina.

Jeśli odwrócimy tę kolejność, nabożeństwo może stać się lękowe i magiczne.

Człowiek zacznie pytać: „Co mam nosić, aby nic złego mi się nie stało?”

Tymczasem właściwe pytanie brzmi: **„Jak mam żyć, skoro zostałem tak bardzo umiłowany?”**

❖❖ CO SERCE JEZUSA MÓWI DZISIEJSZEMU CZŁOWIEKOWI?

Żyjemy w świecie, w którym wielu ludzi chroni swoje serca.

Boimy się zranienia.

Boimy się odrzucenia.

Boimy się zależności od drugiego człowieka.



Boimy się zaufać.

Dlatego budujemy tarcze.

Tarcze obojętności.

Tarcze kontroli.

Tarcze ironii.

Tarcze pozornej siły.

Tarcze milczenia.

Tarcze ucieczki.

Chronimy się, aby nikt więcej nie mógł nas zranić.

Jezus pokazuje inną drogę.

Jego Serce nie jest zamknięte.

Jest otwarte.

Zranione, ale nadal kochające.

Przebite, ale nie przepętnione nienawiścią.

Odrzucone, ale niezdolne do odrzucenia człowieka.

To paradoks duchowości Tarczy Serca Jezusowego.

Chrystus nie chroni nas przez zamknięcie swojego Serca.

Chroni nas przez miłość.

Nie odpowiada złem na złe.

Nie pozwala, aby rana zamieniła się w nienawiść.

Jego Tarcza nie jest murem.

Jego Tarcza jest Sercem.

Dlatego człowiek, który przyjmuje znak Serca Jezusa, nie powinien stawać się bardziej zamknięty, podejrzliwy ani przestraszony.

Powinien coraz bardziej upodabniać się do Chrystusa.

Uczyć się przebaczać.

Uczyć się kochać.

Uczyć się ufać.



Uczyć się stawiać granice bez nienawiści.

Uczyć się bronić dobra bez pogardy dla człowieka.

Uczyć się chronić innych swoją modlitwą, obecnością i odpowiedzialnością.

XXXTARCZA W CODZIENNOŚCI

Być może nosisz Tarczę przy sobie.

Być może znajduje się w twoim domu.

Może dopiero przygotowujesz się do jej przyjęcia.

Zatrzymaj się dziś i zapytaj: Czy kiedy patrzę na Tarczę, widzę przede wszystkim przedmiot?

Czy widzę Jezusa?

Czy przypomina mi ona o strachu przed złem?

Czy jeszcze bardziej przypomina mi o miłości Chrystusa?

Czy nosząc Tarczę, staram się żyć Ewangelią?

Czy pozwalam Jezusowi przemieniać moje własne serce?

Można mieć Tarczę przy sobie, a jednocześnie zamknąć serce na drugiego człowieka.

Można wypowiadać słowa zawierzenia, a nie chcieć pojednać się z Bogiem.

Można szukać ochrony, a jednocześnie nie chcieć się nawracać.

Dlatego prawdziwe przyjęcie Tarczy zawsze prowadzi głębiej.

Do spowiedzi.

Do Eucharystii.

Do modlitwy.

Do pojednania.

Do odpowiedzialności.

Do życia, które coraz bardziej odpowiada miłości Serca Jezusa.

XXZATRZYMAJ SIĘ PRZY SERCU

Znajdź chwilę ciszy.



Spójrz na wizerunek Najświętszego Serca Jezusa albo na Tarczę, jeśli ją posiadasz.

Nie rozpoczynaj od prośb.

Nie mów najpierw o swoich lękach.

Pozwól sobie przez chwilę po prostu patrzeć.

Zobacz Serce.

Płonące miłością.

Otoczone cierniami.

Naznaczone raną.

Z krzyżem, który przypomina, że miłość nie wycofała się nawet wobec cierpienia.

Uświadom sobie: **Jestem kochany miłością, która zna całą moją historię.**

Jestem kochany nie dlatego, że jestem doskonały.

Jestem kochany, zanim cokolwiek uczynię dla Boga.

Jestem kochany Sercem Jezusa.

Pozostań przez chwilę w ciszy.

Następnie zapytaj: **Jezu, jakiej odpowiedzi oczekuje dziś ode mnie Twoja miłość?**

✠✠MODLITWA

Jezu cichy i pokornego Serca, zanim poproszę Cię o ochronę,
chcę najpierw przyjąć Twoją miłość.

Nie pozwól mi zatrzymać się jedynie na zewnętrznym znaku.

Spraw, abym przez Tarczę zawsze spoglądał na Ciebie.

Na Twoje Serce otwarte na krzyżu.

Na miłość, która nie cofa się przed moją słabością.

Na miłosierdzie, które nie zamyka przede mną drzwi.

Jezu, naucz mnie żyć tak,
aby znak Twojego Serca nie był jedynie przedmiotem, który noszę,
ale prawdą, którą przyjmuję.

Niech moje życie będzie odpowiedzią na Twoją miłość.



Niech moje słowa przynoszą pokój.

Niech moje decyzje wypływają z wiary.

Niech moje serce staje się coraz bardziej podobne do Twojego.

Najświętsze Serce Jezusa, ufam Tobie i Tobie zawierzam całe moje życie.

Amen.

✠✠MYŚL DO ZAPAMIĘTANIA

Tarcza nie ma jedynie chronić mojego życia. Ma przypominać mi, że całe moje życie należy do Serca Jezusa.

✠✠ZAKOŃCZENIE

Pierwszym źródłem duchowości Tarczy nie jest lęk przed złem.

Jest nim zachwyt nad miłością Chrystusa.

Nie zaczynamy od pytania: „**Przed czym ma mnie chronić Tarcza?**”

Zaczynamy od pytania: „**Kim jest Ten, którego Serce przedstawia?**”

Dopiero kiedy odkryjemy, że Serce Jezusa jest żywym znakiem Boskiej i ludzkiej miłości Chrystusa, będziemy mogli właściwie zrozumieć historię Tarczy, jej znaczenie oraz sposób jej przyjęcia.

Tarcza jest znakiem.

Jezus jest źródłem.

Tarcza przypomina.

Jezus zbawia.

Tarcza wskazuje drogę.

Jezus jest Drogą.

✠✠W KOLEJNYM ODCINKU (10 sierpnia 2026)

Jak narodziła się Tarcza Serca Jezusowego?

Przeniesiemy się do XVII-wiecznego Paray-le-Monial i spróbujemy oddzielić udokumentowaną historię tego znaku od późniejszych przekazów, legend i pobożnych opowieści.